POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

# BIULETYN INFORMACYJNY



Nr 4
1962

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

Komitet Funduszu Olimpijskiego

# B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 4

Warszawa, czerwiec 1962

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Frascati 4, Telegraf: Pekaol Warszawa

## S p i s   t r e ś c i

## Z OBRAD PLENUM POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

W dniu 27 kwietnia 1962 roku odbyło się w Warszawie doroczne zebranie Plenum Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na którym złożono sprawozdanie z działalności Komitetu w ubiegłym roku i wytyczono plany na rok bieżący.

Na wniosek przewodniczącego PKOl Włodzimierza Reczka zebrani uczcili jednominutową ciszą pamięć zmarłego niedawno wiceprzewodniczącego PKOl, działacza kultury fizycznej, pracownika Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej, docenta dr. Otto Fińskiego.

### Skrót przemówienia przewodniczącego PKOl

Na półmetku naszych wysiłków w przygotowaniach do Olimpiady w Tokio - powiedział Włodzimierz Reczek, musimy obiektywnie stwierdzić, że po rzymskich sukcesach nie spoczęliśmy na laurach, nie zapadliśmy w sen zimowy, ale podjęliśmy intensywną pracę, która już na przestrzeni dwóch lat dała pewne wyniki. Była ona racjonalna, ale w następnym okresie musi ona ulec pewnej zmianie kierunkowej. Bardzo pozytywnie należy ocenić z pewnością wysiłki w zakresie szkolenia trenerów i rozszerzenia czołówki zawodników, z których wybierać będziemy reprezentantów na Igrzyska w Tokio. Osiemdziesięciu trenerów realizujących program szkoleniowy wypracowany przez Zespół Szkoleniowy PKOl, to już spory sztab zapewniający właściwe przygotowanie czołówki, a przede wszystkim pozwalający na objęcie tym szkoleniem większej ilości zawodników. Jeżeli do tego dodamy powiększenie ilości ośrodków szkoleniowych, to mamy już teraz pełen obraz naszej dwuletniej pracy nad rozszerzeniem bazy, zapewniającej kierownictwu PKOl dobór i właściwy poziom naszej reprezentacji na Innsbruck i Tokio.

Trzeba stwierdzić, że realizacja tych planów umożliwiona była dzięki zwiększonym wpływom na działalność PKOl z regularnie wpływających dopłat do biletów na Fundusz Olimpijski, jak również z rozszerzonej działalności Sports-Touristu.

Ubiegły okres charakteryzował się również wzmożoną działalnością we współpracy na odcinku międzynarodowym i zwiększeniu kontaktów z ośrodkami polonijnymi.

Jest rzeczą jasną, że po Olimpiadzie w Rzymie, jak po każdej innej, nastąpił na świecie jakiś okres odpoczynku, czyli, że nie było takiego

napięcia wyczynu, jaki charakteryzuje zawsze okres przedolimpijski. U nas niestety w niektórych dyscyplinach sportu odpoczynek ten poszedł za daleko. Będziemy zmuszeni ten stan rzeczy zmienić. Obecny rok 1962, pełen imprez poziomu światowego i europejskiego daje nam możność sprawdzenia, czy nasz wyczyn poszedł do przodu, czy też cofnął się w porównaniu do innych krajów.

Mając tedy rozbudowaną bazę szkoleniową, po osiągnięciu rozeznania co do poziomu poszczególnych dyscyplin sportu, będziemy w stanie rozpocząć ponownie logiczne, konsekwentne i twarde poczynania w latach 1962-64. Poprzednie lata nie dawały nam jeszcze możliwości do rozpoczęcia ofensywy, teraz natomiast wydaje się, że mamy już w ręku wszelkie atuty po temu.

Niewątpliwie na odcinku doboru ekipy znajdujemy się w lepszej sytuacji niż przed Rzymem, bo w tej chwili dysponujemy czołówką około 2000 ludzi, którą kolejno zawężać będziemy do 800,300, aby ostatecznie móc wysłać reprezentację w kilkunastu dyscyplinach w sile około 200 zawodników, czyli tak jak to miało miejsce w wyprawie do Rzymu. Dziś jeszcze każdy z owych 2000 zawodników jest potencjalnym olimpijczykiem, ale dalsza praca i wyniki wskażą, kto będzie najlepszym z najlepszych. Dlaczego mówimy o 200 reprezentantach? Bo trudno dziś powiedzieć kto z owych kandydatów na medale może rzeczywiście przywieźć medal do kraju. Przed Rzymem każdy dałby głowę za medal Sidły, a nikt nawet nie pomyślał o medalowych możliwościach w skoku wzwyż kobiet /Jóźwiakowskiej/. Życie pokazało, że w sporcie nie można liczyć na pewniaki, a więc należy umożliwić start dużej ilości zawodników w kilkunastu dyscyplinach, aby nie tracić realnych szans na każdym odcinku.

W zakresie przygotowań uczyniliśmy również poważny krok naprzód. Powiązaliśmy je z nauką, przez co podnieśliśmy poziom trenerów, ale to jeszcze mało. Jak bardzo wiązanie się z nauką odbija się na postępie wyników w skali światowej można udowodnić na przykładzie innych państw. Dlatego musimy jako PKOl uczynić wszystko, aby wszystkich naszych czołowych trenerów wyciągnąć na wyższy poziom. Jak to będziemy realizować? Metodą doszkalania i wykorzystania doświadczeń trenerów z wyższym wykształceniem. Doświadczenia te przekazywane będą z jednej do drugiej dyscypliny. Poza tym wzbogacimy umiejętności trenerów kontaktami z lekarzami i psychologami. Jeśli zadania te w możliwie krótkim czasie zakończymy pomyślnie, to możemy być spokojni o poziom naszej reprezentacji.

Mając jednak najlepiej przygotowaną reprezentację z 200 zawodników trzeba będzie mieć środki na wysłanie tak licznej ekipy do dalekiej

Japonii. Będzie to koszt około 100-tysięcy dolarów na same koszty pobytu ekipy, a więc suma bardzo poważna. I tu, wobec trudności dewizowych w naszym państwie musimy liczyć tylko na nasze wysiłki w uaktywnieniu działalności Funduszu Olimpijskiego. Wiemy jak poważnie ustosunkowały się niektóre środowiska polonijne, pomagając nam w wysłaniu ekipy do Rzymu i Squaw Valley. Liczymy, że nie odmówią nam one pomocy i teraz z uwagi na to, że w Rzymie nie zawiedliśmy ich nadziei.

Obok tych spraw pierwszorzędnych stoją inne, niemniej ważne. Trzeba tu wspomnieć o konieczności powiązania się ściślejszego ze światem sztuki. Proponujemy cały szereg konkursów sztuki, aby powiązać świat intelektualny z ideą olimpijską. Mamy już na tym odcinku pewne osiągnięcia, mamy niezłe rezultaty z poprzednich konkursów, na niektórych nawet wspaniałe, jeżeli chodzi na przykład o tkaninę artystyczną. Jest rzeczą zrozumiałą, że wiązanie świata intelektualnego z naszą ideą tworzy wokół niej właściwą atmosferę.

Oprócz konkursów potrzebna jest żywa działalność wydawnicza. Działalność ta jest ciągle niedostateczna i na tym odcinku potrzebna jest szczególna aktywizacja, aby popularyzować osiągnięcia ubiegłej Olimpiady i stwarzać właściwą atmosferę przed startem w następnej. Wszystkie te publikacje przeznaczone powinny być zarówno na rynek krajowy jak i zagraniczny.

Wreszcie sprawa sprzętu. Nasze wytwórnie sprzętu sportowego muszą stać się podstawowym dostawcą sprzętu wyczynowego. Mają one poważne środki na eksperymentowanie i dokonywanie poszukiwań wysokogatunkowego sprzętu. Konieczne to jest z uwagi na trudności dewizowe i możność uniezależnienia się od importu.

Jeżeli chodzi o ośrodki sportowe które są w naszym władaniu, jak i te które jeszcze przejmiemy dla przygotowywania czołówki muszą być właściwie zorganizowane i wyposażone. Ponieważ ruch spartakiadowy zainteresował poważnie władze lokalne poszczególnych regionów, spodziewamy się powstawania również ośrodków terenowych, zabezpieczających możliwości szkolenia bezpośredniego zaplecza olimpijskiego pracujących w powiązaniu z ośrodkami szkolenia olimpijskiego.

Przed nami - zakończył Włodzimierz Reczek - stoi jeszcze jedno poważne zadanie. Chodzi mianowicie, aby w nadchodzącym okresie poważnych przygotowań do Olimpiady w Innsbrucku i Tokio zmobilizować opinię publiczną wokół naszej pracy, naszej idei, aby stała się ona wszystkim bliską. Jest to przede wszystkim zadaniem prasy, radia i telewizji.

## Głosy w dyskusji

Sekretarz Generalny PKOl Tomasz Lempart dał szereg wyjaśnień i aktualnych uzupełnień do przedłożonego zebranym sprawozdania na piśmie.

Zgodnie z uchwałami-powiedział między innymi Sekretarz Generalny - powołany został przy PKOl Zespół Szkoleniowy, którego praca natrafia jeszcze na duże trudności. Jednakże nawiązane już zostały między tą komórką fachową PKOl, a Instytutem Naukowym Kultury Fizycznej oraz lekarzami więzy współpracy w ramach której niektórzy pracownicy PKOl pracować będą w pracowni teorii sportu oraz w zakładzie kontroli lekarskiej.

Obecnie już kontrolą taką objęto 5 dyscyplin sportu. Kieruje tymi sprawami prof.Misiuro. Jeden z pracowników PKOl dr Koziński wyjechał w celach badawczych z ekipą siatkarek i siatkarzy do Japonii, aby poczynić obserwacje nad aklimatyzacją polskich zawodników na terenie najbliższych Igrzysk Olimpijskich.

Ponieważ Olimpiada Zimowa w Innsbrucku odbędzie się już w styczniu 1964 roku, zwracam uwagę na fakt, że dla dyscyplin zimowych sezon 1962-63 będzie ostatnią próbą przed olimpijskim startem. Tak więc tym dyscyplinom został już tylko jeden sezon przygotowań, w którym należy dokonać pełnej centralizacji i koncentracji wysiłków, a dyscypliny letnie okres ten przechodzić będą dopiero wiosną i latem 1964 roku.

Z 39 terenowych ośrodków szkoleniowych jakie miano uruchomić w bieżącym roku pracuje już 35. Niestety ośrodki niektóre posiadają jeszcze bardzo słabe wyposażenie sprzętowe, tak w oprzyrządowaniu sal gimnastycznych, jak w wyposażeniu w tak zwane siłownie do pracy ogólnorozwojowej i oczywiście sprzęt specjalistyczny.

W ośrodkach szkoleniowych przeprowadza się szkolenia centralne, w ubiegłym sezonie w zakresie doszkalania trenerów. Odbyły się do tej pory kursy w zakresie 5 dyscyplin sportu: piłki nożnej, gimnastyki, wioślarstwa, kajakarstwa i koszykówki. Najlepiej pracowali piłkarze.

Komisja Młodzieżowa wypracowuje wnioski dotyczące regulaminu "Znicza Olimpijskiego", który będzie zdobywany przez młodzież szkolną zrzeszoną w Szkolnym Związku Sportowym.

Komisja Sprzętu i Urządzeń Sportowych finalizuje w II kwartale br. zaopatrzenie w nieodzowny dla naszych przygotowań sprzęt, ale równocześnie współpracuje ze Zjednoczeniem Sprzętu Sportowego w zakresie unowocześnienia sprzętu. Sumy potrzebne na sprzęt w wysokości 8 milionów złotych otrzymaliśmy z Toto-Lotka.

Równocześnie opracowuje się plan 5-letni rozbudowy urządzeń sportowych, które stanowić będą bazę do przygotowań do Olimpiady 1968 roku.

Komisja Funduszu Olimpijskiego przygotowała już niezbędne materiały do rozpoczęcia akcji zbiórkowej, a więc medale, dyplomy, odznaki. W czerwcu, gdy ukaże się albumowe wydawnictwo o rzymskiej olimpiadzie akcja ruszy z miejsca, a jej zapoczątkowaniem będzie wyjazd ekipy lekkoatletów do USA, wyposażonej w wyżej wymienione materiały oraz filmy dokumentalne z Olimpiady i meczów lekkoatletycznych USA-Polska.

Należy podkreślić, że praca Funduszu Olimpijskiego zdobywa coraz szersze kręgi i na drugiej półkuli i w Anglii i innych krajach zachodniej Europy, jak i również w Australii. W sumie spodziewamy się, że rezultaty zbiórki pozwolą nam na wysłanie dość licznej ekipy do Tokio.

*

Dwadzieścia dwie osoby jakie zabierały głos w dyskusji poruszyły cały wachlarz zagadnień związanych ze sportem w ogóle, a ze sportem olimpijskim w szczególności. Przytoczymy tu te sprawy, które były najistotniejsze i które później w podsumowaniu znalazły pełne zrozumienie i aprobatę Prezydium, które podjęło włączyć te zagadnienia do planów realizacji PKOl w najbliższym lub późniejszym terminie, w zależności od aktualnych możliwości.

Najpoważniejszą sprawą poruszaną przez dyskutantów były braki w bazie przygotowującej naszych zawodników do wysokiego wyczynu. Była więc mowa i o braku sprzętu dla ćwiczeń ogólnorozwojowych jak i sprzętu specjalistycznego. Stwierdzono nie stojące jeszcze na właściwym poziomie, mimo wielkich starań czynionych w tym kierunku, powiązanie z nauką, a jeszcze bardziej ze światem lekarskim.

Drugim zespołem trudności piętrzących się szczególnie na odcinku przygotowania zaplecza, to brak wysokokwalifikowanych trenerów. Szeroki front walki o wyczyn wymaga wielokrotnie liczniejszych i posiadających przygotowanie fachowe na poziomie akademickim kadr instruktorsko-trenerskich.

W podsumowaniu Przewodniczący Włodzimierz Reczek stwierdził, że dyskusja wskazała na trzy zasadnicze kierunki działania jakie Plenum sugeruje Prezydium PKOl. Do nich należą: 1. Systematyczne szkolenie, 2. Organizacja, rozumny plan działania i zapewnienie słusznych środków, 3. Stworzenie właściwego klimatu wokół sportu wyczynowego.

Wszystkie te wskazania będą konsekwentnie, zdaniem Wł.Reczka realizowane, a nawet szereg spraw już zapoczątkowano i są na najlepszej drodze do pozytywnego załatwienia. Plenum potwierdziło podjętą przez Prezydium decyzję centralizacji szkolenia w okresie przygotowań olimpijskich, co mimo jeszcze pewnych trudności będzie konsekwentnie realizowane.

Zebrani uchwalili następnie plan pracy PKOl na rok 1962 jak i plan finansowy tego okresu.

Na Plenum PKOl wręczono dyplomy uznania za długotrwałą owocną pracę społeczną dla idei olimpijskiej Prezesowi Polskiego Związku Narciarskiego płk. Kazimierzowi Malczewskiemu oraz przewodniczącemu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Bydgoszczy Feliksowi Dąbrowskiemu.

## ZAPALAMY "ZNICZE OLIMPIJSKIE" NA IGRZYSKA W ROKU 1968!

W tytule artykułu nie ma żadnej przesady. Polski Komitet Olimpijski rzeczywiście zapala już w tym sezonie "znicze" na Igrzyska w 1968 roku. Rozszyfrowanie hasła nie nastręcza zbyt wielu trudności. Oto fakty.

W październiku 1961 roku na posiedzeniu Komitetu jednym z punktów porządku dziennego były obrady nad wnioskiem Komisji Młodzieżowej zatytułowanym: "Wstępny projekt akcji młodzieżowej na igrzyska w 1968 roku". A więc na siedem lat przed Igrzyskami przystąpiono do opracowania atrakcyjnej imprezy dla młodzieży. Bliższe zainteresowanie się sportem, zmobilizowanie do możliwie systematycznej pracy, do nauki podstaw techniki, kształtowania nawyków korzystania ze środków kultury fizycznej nie tylko z punktu widzenia Igrzysk Olimpijskich, ale przede wszystkim w celu związania młodzieży ze sportem nie tylko od święta sportowego w szkole. Oto główne cele nowej akcji. Na kilka miesięcy przed październikowym zebraniem Prezydium PKOl toczyły się wśród działaczy specjalizujących się w zagadnieniach sportu młodzieżowego twórcze dyskusje nad celem akcji, jej zasięgiem, ramami organizacyjnymi, propagandą a w szczególności nad programem pracy. Kształt akcji, jej program szczegółowy nie jest jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Można już jednak ogólnie ją scharakteryzować, podać bliższe dane na temat interesujący chyba wszystkich czytelników biuletynu.

"W celu objęcia większej ilości młodzieży szkolnej bardziej atrakcyjnymi formami działalności sportowej, zmierzającymi do bardziej wszech-

stronnego rozwoju fizycznego młodzieży i rozwijania zamiłowania do sportu, Polski Komitet Olimpijski wspólnie z Zarządem Głównym Szkolnego Związku Sportowego wprowadza od 1962 roku nową akcję p.n. - Zdobywamy Znicze Olimpijskie". Tak brzmi "deklaracja programowa" regulaminu akcji. A więc dążenie do bardziej wszechstronnego rozwoju młodzieży, wprowadzenie atrakcyjnych form zawodów, rozwijanie zamiłowania do sportu, do ciągłej pracy nad sobą.

Nauczyciele wychowania fizycznego w szkołach będą mieli w naszej akcji wspaniałego sprzymierzeńca w szkoleniu swych wychowanków. Akcja ta obok możliwie szerokiego włączenia młodzieży do planowych treningów, będzie przejściem do zdobywania od roku 1964 kółek olimpijskich, w których normy sportowe stawiać będą przed młodzieżą większe wymagania techniczne i doprowadzą do uzyskania wyższego poziomu sportowego. Istnieje więc perspektywa przed każdym z młodych ubiegających się o Znicz Olimpijski, zdobycia w następnych latach kółka olimpijskiego i ewentualnego dostąpienia zaszczytu reprezentowania swego kraju na Igrzyskach Olimpijskich w ....., właśnie, nawet jeszcze nie wiadomo gdzie się Igrzyska w 1968 roku odbędą. Takie założenia awansu od podstawowej lekcji sportu do olimpijskiego dresu są w pełni realne.

Kto będzie uczestniczyć w akcji? - W akcji uczestniczyć będzie młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych w wieku nie przekraczającym 16 lat. Chodzi w szczególności nie o młodzież zrzeszoną w klubach sportowych, lecz o młodzież ze Szkolnych Kół Sportowych - Międzyszkolnych Klubów Sportowych. Chodzi nam w tej akcji o nowych kandydatów na adeptów wielkiej przygody, jaką jest dla każdego młodego człowieka sport.

Akcja trwać ma od września 1962 i przez cały 1963 rok. Kierownictwo akcji sprawuje Szkolny Związek Sportowy i Komisja Młodzieżowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

## NOWE FILMY - NOWE KSIĄŻKI

Znane są już naszym czytelnikom filmy wyprodukowane przez Ośrodek Filmowy przy Instytucie Naukowym Kultury Fizycznej w Warszawie. Są to: film dokumentujący mecz lekkoatletyczny Polska - USA w Warszawie w roku 1959 oraz "Wrażenia olimpijskie" dokumentujące polskie sukcesy na rzymskiej olimpiadzie.

Obecnie Stanisław Szyszłło zrealizował film "Warszawskie spotkanie", które jest 20 minutowym reportażem z drugiego meczu lekkoatletycznego Polska - USA rozegranego również w naszej stolicy na Stadionie Dziesięciolecia w roku 1961. W odróżnieniu do filmu z pierwszego spotkania "Warszawskie spotkanie" daje pełniejszy obraz pobytu naszych gości zza oceanu, nie tylko z występu na stadionie. Ujęcie takie czyni film bardziej ciekawym, widzimy bowiem autorów spotkania i na przyjęciu w ambasadzie amerykańskiej i na spacerach po mieście a wreszcie na zabawie w nocnym lokalu "Kongresowa".

Wspaniale został oddany na taśmie dramatyzm walki lekkoatletów nie tylko z przeciwnikami, ale również z deszczową pogodą. Ten element utrudniający normalnie pracę operatora stał się w tym wypadku dodatkową atrakcją widowiskową. Dobrze dobrany tekst omawiający, czytany przez czołowego polskiego sprawozdawcę radiowego Bohdana Tomaszewskiego uzupełnia całość, którą trzeba obejrzeć.

Obejrzeć? Oczywiście! Ale gdzie?

Otóż wszyscy chętni obejrzenia tego filmu w kraju będą mogli zaspokoić swoją ciekawość gdyż "Filmos" podjął się wprowadzić go na nasze ekrany, ale Polski Komitet Olimpijski pragnie również udostępnić ten film i Polakom mieszkającym za granicą, drogą wysyłki kopii filmu dla organizacji polonijnych, które nadeślą zapotrzebowanie.

## B A R W Y  S P O R T U

To tytuł zbioru nowel o tematyce sportowej wydanych przez Wydawnictwo Sport i Turystyka w Warszawie na początku bieżącego roku. Nowele są owocem konkursu literackiego Polskiego Komitetu Olimpijskiego, zorganizowanego przed Igrzyskami w Rzymie. Konkurs dał pokaźny i cenny materiał, tak że jury było w kłopocie w ustalaniu kolejności nagród i musiało dodatkowo przyznać szereg wyróżnień.

"Barwy sportu" zawierają sześć nowel, których autorami są: Konrad Gruda, Leszek Prorok, Jan Edward Kucharski, Wojciech Zabłocki /znany szermierz uczestnik olimpiad/, Barbara Gordon i Jerzy Zagórski.

Nie miejsce tu na bliższe poznanie naszych Czytelników z treścią tych nowel. Zawsze to lepiej jeżeli zetkniecie się z niemi bezpośrednio, tym bardziej że na to ze wszechmiar zasługują. Warto tylko podkreślić, że zawężona do dziedziny sportu tematyka konkursu nie krępowała uczestników ani co do miejsca, ani czasu. Ciekawym jest na przykład, że akcja wielu

opowiadań odbiega daleko poza tradycyjne miejsca zmagań sportowych, to jest od stadionów i boisk. Jeden z autorów opisuje nam bowiem pływackie zmagania na zaimprowizowanym basenie w Laosie, inny znów otacza nas makabryczną scenerią więziennego podwórka, gdzie ma się odbyć egzekucja słynnego sportowca. I tu potwierdza się po raz nie wiadomo który prawda o przemożnym, dodatnim wpływie sportu na kształtowanie się charakteru człowieka.

Jerzy Zagórski cofa nas w czasy pierwszej nowożytnej Olimpiady, czasy przecież nie tak odległe bo zaledwie o trzy czwarte wieku wstecz. Okazuje się jednak że inne wtedy spojrzenie na sport mieli ludzie. Ciekawe te zdarzenia rozgrywają się w ojczyźnie twórcy nowoczesnych olimpiad barona Coubertin'a.

Wojciech Zabłocki, zawodnik, który "przebył cały świat z szermierczym workiem na plecach", który zna dreszcz startów olimpijskich, udziału w mistrzostwach świata i innych wielkich i mniejszych imprezach - zastanawia się nad istotą walki o najwyższe trofea. Czy zdobycie złotego medalu jest zadośćuczynieniem snów każdego sportowca? Czy po takim osiągnięciu nie czuje się już przesytu? - Przeczytajcie a dowiecie się jak patrzy na tę sprawę bohater dzisiejszych czasów - mistrz sportu.

Tak, tę książeczkę przeczytać powinien każdy, kto śledzi z zaparciem zdarzenia sportowe i kto nie raz zastanawia się nad sensem sportowego współzawodnictwa. "Barwy sportu" - przypominamy tytuł i dodajemy - tylko 10 złotych.

## Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU FUNDUSZU OLIMPIJSKIEGO

W okresie II kwartału Komisja Funduszu Olimpijskiego odbyła 6 zebrań, które zajmowały się bieżącymi sprawami funduszu a przede wszystkim akcją wzmożenia działalności zbiórek w kraju i za granicą w okresie 1962 roku.

Z radością przyjęto wiadomości napływające ze wszystkich stron świata, gdzie tylko mieszkają Polacy, że apel Polskiego Komitetu Olimpijskiego, podobnie jak przed Olimpiadą w Rzymie napotyka na serdeczny oddźwięk w kręgach naszej Polonii. Wymienić tu choćby należy ostatnie wieści z miejscowości Boras w Szwecji, gdzie istniejący Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia podjął również akcję na rzecz Funduszu Olimpijskiego na Innsbruck i Tokio. W Bostonie /USA/, z inicjatywy "Sarmacji" powstał "Komitet Przyjaciół Polskich Olimpijczyków", a w Londynie zawiązał się Komitet F.O.

Spodziewamy się, że poważny wpływ na uaktywnienie się pracy Funduszu Olimpijskiego będzie pobyt naszej reprezentacji lekkoatletycznej w Stanach Zjednoczonych, gdzie jak wiadomo spotka się ona z reprezentacją USA w Chicago w dniach 30 czerwca i 1 lipca. Polski Komitet Olimpijski wysłał już szereg materiałów propagandowych o naszym zespole, a więc serwis prasowy i fotograficzny, opisy dwu poprzednich spotkań tych drużyn w Warszawie oraz filmy dokumentujące te spotkania, udźwiękowione, w wersji polskiej i angielskiej.

Ekipa zabierze ze sobą gotowe już medale oraz złote i srebrne znaczki Funduszu Olimpijskiego na Tokio.

*

Podobnie jak przed Olimpiadą w Tokio uruchomiona będzie na MS "Batory" loteria fantowa na rzecz Funduszu Olimpijskiego, której bilety będą w cenie $ 0.25. PKOl ze swej strony obejmie opieką KS "Żeglarz" istniejący przy załodze statku "Batory".

*

I jeszcze jedna wiadomość. Poczta Polska zamierza upamiętnić zbliżające się Igrzyska Olimpijskie na znaczkach. Igrzyska w Innsbrucku znajdą się na znaczkach już w roku 1963 /jako że ich termin naznaczony został na sam początek 1964/, a Igrzyska w Tokio w 1964 roku.

## LISTY OD PRZYJACIÓŁ

SOKOLSTWO POLSKIE W AMERYCE, Gniazdo 157, Holyoke - USA

pisze:

..... poruszałem niejednokrotnie problem ożywienia pracy tak w naszym Gnieździe, jak i Okręgu. Rozumiejąc ważność utrzymania polskości w Stanach Zjednoczonych staram się wraz z Zarządem /p.Wojtkiewicz jest referentem Komisji Rozwoju/ za wszelką cenę utrzymać dorobek i dodać bodźca do większego ożywienia aktywności w naszej polonijnej Organizacji. Zebrania prowadzimy w języku polskim, ćwiczenia klas gimnastycznych są prowadzone po polsku, mówimy o Polsce jako Macierzy naszej,kraju sławnych przodków Chrobrych, Jagiellonów, Sobieskich. Zainteresowanie Macierzą bezprzecznie jest ogromne. Ubiegłego lata obserwowaliśmy na telewizji Olimpiadę Rzymską. Byliśmy dumni ze zdobytych medali i uplasowania się zespołu polskiego na 6 miejscu.

Obecnie p.p. Wojtkiewiczowie poinformowali mnie, że możliwym jest otrzymanie filmu z rzymskiej Olimpiady.

Wiadomość ta jest tak fascynująca, że właśnie bezpośrednio zwracam się do Sz.Panów o pomoc.

Oczywiście projekt Panów odnośnie przeprowadzenia zbiórek na Polski Komitet Olimpijski podczas wyświetlania filmu przyjmuję bezwarunkowo. Jeśli będzie to film dłuższy na około godzinę, będziemy wypożyczać do innych organizacji za opłatą, a całkowitą zbiórkę pieniężną prześlemy Panom.

MARIBYRNONG - POLONIA SOCCER CLUB, PRAHRAN, VICTORIA-AUSTRALIA

Tegoroczny sezon piłkarski przyniósł nam wielkie sukcesy. Najpierw zdobyliśmy mistrzostwa Ligi wiktoriańskiej wyraźną różnicą punktów i stosunkiem bramek 51:19. Następnie wygraliśmy turniej "międzynarodowy" bijąc w finale drużynę holenderską. Wreszcie łupem naszym padł "Dockerty Cup", ogromnie trudny do zdobycia puchar, gdyż grany systemem eliminacyjnym spośród blisko 60-ciu drużyn piłkarskich. Drużyna rezerwy również nas nie zawiodła dochodząc do finału "Armstrong Cup". Niezależnie od tego Mietek Jurecki wygrał konkurs pisma "Sporting Globe", na najlepszego gracza Victorii, zaś przeszło połowa naszej drużyny reprezentowała stan Victoria w meczach z Queensland i Tasmanią.

Te sukcesy nie tylko przyniosły satysfakcję naszym entuzjastom, ale ponieważ znanym jest fakt, że prawie wszyscy nasi gracze to sportowcy przybyli z Polski, sprawiły że osiągnęliśmy wielki sukces propagandowy dla naszego kraju.

Zarząd POLONII zdaje sobie sprawę, że współpraca z Polskim Komitetem Olimpijskim przyczyniła się w ogromnej mierze do tych tryumfów. Jesteśmy Wam serdecznie wdzięczni za zrozumienie, dobrą wolę i wkład pracy w rozbudowanie i spolszczenie klubu, który śmiało może się teraz nazwać najlepszym w Australii. Pragniemy abyście Panowie uważali ten sukces za nasz wspólny.

..... Dziękując raz jeszcze za Waszą pomoc dla POLONII, pozwalam sobie w imieniu zarządu, członków i graczy naszego klubu przesłać Panu osobiście, oraz wszystkim członkom Komitetu Olimpijskiego, najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

Zarząd Klubu POLONIA-ADELAIDE, Australia:

....... oraz pozostania mojej osoby na stanowisku sekretarza, w pierwszych krokach przystępuję do powołania Sekcji Funduszu Olimpisjkiego w Adelaide.

Niewątpliwie najlepszym krokiem do rozpoczęcia naszej pracy będzie uzyskanie filmów od Polonii-Melbourne lub Polonii-Sydney, względnie może otrzymamy coś bezpośrednio od WPanów, abyśmy mogli ewentualnie wymieniać pomiędzy sobą ....

Cały materiał z ostatniego biuletynu, za który bardzo dziękuję, zostanie użyty w naszej prasie polskiej, celem podania zamieszkałym w Adelaide Polakom, jak wspaniałym uczynkiem jest ofiara na fundusz Olimpijski.

KOMITET BUDOWY SZKÓŁ 1000-lecia w BORAS, SZWECJA

Dowiadując się z "7 DNI w Polsce" o rozpoczęciu akcji zbierania funduszów na wyposażenie i wysłanie polskiej ekipy olimpijskiej do Tokio nie mogę pozbyć się myśli, by nie przeprowadzić na terenie Szwecji akcji na ten cel.

Pomimo, że przeprowadzamy zbiórkę na rzecz budowy szkoły 1000-lecia Państwa Polskiego w Olecku uważam, że i w tym wypadku Polonia tutejsza tę akcję i swymi koronami zasili kasę Komitetu Olimpijskiego.

Dlatego to prosiłbym o bliższe informacje w tej sprawie, ewentualnie może jakiś materiał propagandowy /odezwy, plakaty/.

POLISH VARIETY HOUR, WBOS - Radio Station, Boston, USA,
Karol J.Jaskólski, Director

Dziękuję serdecznie za list i za załatwienie mi sprawy książki Parandowskiego. Książkę "Dysk Olimpijski" otrzymałem wczoraj.

Równocześnie komunikuję, że w Bostonie zawiązał się "Komitet Przyjaciół Polskich Olimpijczyków" /formalnie z inicjatywy bostońskiej Sarmacji na mój wniosek/ i już udało mi się otrzymać pierwszą na ten cel wpłatę od Sarmacji w wysokości $ 20.- Mam nadzieję będzie więcej. Został powołany Komitet wykonawczy w następującym składzie:

Józef Chorzewski - Skarbnik - sekretarz
Bolesław Lewandowski - organizacja imprez i sprzedaży znaczków,
Edward Lupa - łącznik międzyorganizacyjny,
Karol T. Jaskólski - moderator i propaganda.

Prosimy o przysłanie na razie 150 odznak srebrnych /po $ 1.-/ oraz 10 odznak złotych /po $ 5.-/.

Jak będą filmy na terenie Stanów Zjednoczonych - to proszę nas o tym zawiadomić, żeby zrobić kilka wyświetleń w Bostonie i okolic z dochodem na F.O.

POLSKI FUNDUSZ OLIMPIJSKI W WIELKIEJ BRYTANII informuje:

"Uprzejmie donosimy, że w dniu 8 kwietnia rb. odbyło się w Londynie zebranie Polskiego Funduszu Olimpijskiego, na którym ukonstytuował się Zarząd w następującym składzie: Prezes - W.Karczewski, /Londyn/ V-Prezes - J.Milewski /Edinburgh/, Sekretarz - K.Drabczyński /Londyn/, Skarbnik - Z.Katra /Londyn/, Członkowie: I.J. Andrysik /Birmingham/, W.Chełstowski /Leicester/, T.Fasula /Londyn/, J.Fiołka /Redditch/, T.Hanke /Londyn/, W.Kałuża /Londyn/. J.A.Kopczyński /Londyn/, A.Krajewski /Londyn/, W.Lorkowski /Dinnington/.

KOMUNIKAT Nr 1, Polskiego Funduszu Olimpijskiego w WIELKIEJ BRYTANII /skrót/

Sukcesy polskiego sportu rozsławiają imię naszego kraju rodzinnego w świecie. O ich sukcesach z dumą mówi każdy Polak w kraju i za granicą.

Do sukcesów tych swoją cegiełkę dołożyła również i Polonia zagraniczna, partycypując w kosztach wysłania polskiej ekipy olimpijskiej do Rzymu. Na apel Polskiego Komitetu Olimpijskiego odpowiedziały wszystkie niemal skupiska polskiej emigracji na Zachodzie - wśród nich i Polacy w Wielkiej Brytanii.

Olimpiada Rzymska - to już jednak, zapisana pięknymi zgłoskami historia polskiego sportu. Za dwa lata w Insbrucku, a za dwa i pół roku w Tokio przyjdzie polskim sportowcom walczyć o utrzymanie wysokiej pozycji, jaką zdobyli w świecie. Nie trzeba podkreślać, że koszty wysłania ekipy olimpijskiej do dalekiej Japonii będą wielokrotnie wyższe od tych, jakie pociągnął za sobą udział w Olimpiadzie rzymskiej. Sukcesy zobowiązują - nie wolno dopuścić do tego, by oszczędności spowodowały, że w reprezentacji na Insbruck czy Tokio, braknie kogokolwiek z polskich sportowców, który posiada szanse na zajęcie dobrego miejsca.

Polska nie jest jednak krajem bogatym. Brak jej zwłaszcza dewiz zagranicznych koniecznych na sfinansowanie dalekiej wyprawy. Do pokonania tych trudności przyczynić się może w jeszcze większej mierze niż w roku 1960 Polonia zagraniczna.

Wydany w końcu ubiegłego roku komunikat PKOl podaje długą listę ofiarodawców z całego świata, wymienia inicjatywy jakie dla wspomożenia Funduszu Olimpijskiego podejmują poszczególne skupiska polskiej emigracji. Na listach ofiarodawców Polacy z Wielkiej Brytanii zajmują czwarte miejsce, zbierając Ł. 800. Brak z naszego terenu akcji takich jak wzięcie pod opiekę poszczególnych członków ekipy olimpijskiej, jak propaganda polskiego sportu i Funduszu Olimpijskiego, przez wyświetlanie świetnych polskich filmów sportowych.

Udział Polaków w Wielkiej Brytanii w zbiórce na Fundusz Olimpijski i w propagandzie polskiego sportu miał dotychczas charakter przypadkowy. Ograniczał się do wąskiego grona entuzjastów. Jesteśmy przekonani, że na terenie Wielkiej Brytanii znajdują się tysiące miłośników i sympatyków polskiego sportu, którzy chętnie włączyliby się do akcji Funduszu Olimpijskiego i propagandy osiągnięć polskiego sportu wśród obcych. Utrudniała im to nieznajomość form tej pomocy, brak jakiejś lokalnej inicjatywy,która by ułatwiła im złożenie ofiary.

Wychodząc z tego założenia, postanowiliśmy stworzyć w Wielkiej Brytanii Komitet Polskiego Funduszu Olimpijskiego. Zamierzamy, w ścisłym porozumieniu z Polskim Komitetem Olimpijskim, skoordynować w tym kraju akcję zbiórkową.

Niniejszy Komunikat jest zapowiedzią rozpoczęcia działalności przez Komitet Polskiego Funduszu Olimpijskiego w Wielkiej Brytanii. Zwracamy się jeszcze raz z serdeczną prośbą do wszystkich sympatyków sportu polskiego o przyjście nam z pomocą w naszej działalności i o nawiązanie z nami kontaktu.

Wpłaty na Polski Fundusz Olimpijski
od naszej Polonii z zagranicy
/ciąg dalszy/

| | | |
|---|---|---|
| Stefan Ziemba z Francji | $ | 25,- |
| Karol Jaskólski, Boston | $ | 10,- |
| Julian Sztuk, Philadelphia | $ | 25,- |
| Wycieczki polonijne na lotnisku Warszawa-Okęcie | $ | 68,- |
| Alfred Wyrzgała, Malmö | Skr. | 15,- |
| Związek Polaków w Kanadzie /p.St.Leszczyński/ | $ | 80,- |
| Wiesława Wojtkiewicz, Holyoke | $ | 1,- |
| Czesław Kucharski, Paris /zebrane w Paryżu/ | N.F. | 208,- |
| Polski Klub Towarzyski, Windsor | $ | 5,- |
| Antoni Rychłowski, Passaic | $ | 1,- |
| Mieczysław Ziółkowski, Lens /zebrane we Francji/ | N.F. | 350,- |
| Sporting Club Montigny-en-Gohelle, Francja | N.F. | 50,- |
| Klub Sportowy "Polonia", Melbourne | Ł. | 34.18,- |
| S.Buczek, Liphook | Ł. | 2.10,- |
| Leon Jucewicz, Porto Alegre | $ | 50,- |
| za zebrane w czasie rejsów na m/s "Batory" | $ | 562,46,- |
| Polacy z Londynu | Ł. | 3.17,- |
| Z.A. Kopczyński, London | Ł. | 3.- .-. |
| Włodzimierz Kuc, Liege /K.S."Syrena"/ | fr.b. | 60,- |
| W.S.Lorkowski, Dinnington | Ł. | 5.- .-. |
| K.S. "Orły" Chicago | $ | 22,- |
| Eugeniusz Pędziński, Geelong | Ł.austr. | 5.- |
| Stanisław Leszczyński, Toronto | $ can. | 28,- |
| Henry A.Thomas, Northfield | $ | 5,74 |
| Franciszek Wardyński, Buffalo | $ | 64,- |
| K.S. "Polonia" Sydney | Ł. | 160.- .-. |
| Leon Jucewicz, Porto Alegre /druga wpłata/ | $ | 50,- |
| Folke Landquist, Lund | K.szw. | 100,- |
| Polski Klub Towarzyski Windsor /druga wpłata/ | $ | 10,- |

Wyk.PW.ZPS.,z.407,n.300+20